

Protokół nr 20/2025 z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 27 października 2025 r.

Posiedzenie Komisji VII kadencji Rady, przy udziale 14 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**), p. Mirosławy Wojciech Kierownika KRUS w Pszczynie, p. Anny Rogali – Romanek Kierownika PZDR w Pszczynie, p. Józefa Gorausa Kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Pszczynie oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu**), otworzył o godzinie 15⁰⁰ Przewodniczący Komisji Wojciech Lala. W dalszej kolejności poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) analiza stanu rolnictwa na podstawie danych instytucji pracujących na jego rzecz (KRUS, PZDR, ARiMR). Stan zabezpieczeń Powiatu przed zdarzeniami powodującymi różne choroby zwierząt w gospodarstwach rolnych,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 22 września 2025 r.,
 - wolne głosy.

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Analiza stanu rolnictwa na podstawie danych instytucji pracujących na jego rzecz (KRUS, PZDR, ARiMR). Stan zabezpieczeń Powiatu przed zdarzeniami powodującymi różne choroby zwierząt w gospodarstwach rolnych.

W pierwszym punkcie porządku obrad Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Mirosławowi Wojciech Kierownikowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Pszczynie, celem omówienia stanu rolnictwa z punktu widzenia KRUS w Pszczynie.

Kierownik KRUS omówiła powyższe, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, kto ustala wysokość stawki kwartalnej w wysokości 700 zł?

Kierownik KRUS wyjaśniła, że stawka kwartalna podzielona jest na dwa składniki. Mianowicie jeden jest w zależności od wysokości emerytury podstawowej i zmienia się co roku w marcu tak, jak jest waloryzacja, zaś drugi uchwała Rada Rolników, tj. organ funduszu składkowego, który na swoich posiedzeniach ustala wysokość tej drugiej części ubezpieczenia chorobowo-wypadkowego-macierzyńskiego.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że skoro jest, to 700 zł na 3 miesiące zapytał, ile to jest miesięcznie?

Kierownik KRUS przekazała, że ponad 200 zł.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, czy za to chcą być te osoby leczone?

Kierownik KRUS przekazała, że te osoby są leczone.

Radny Rafał Wróbel zapytał p. Kierownik, czy nie obawia się o pracę? Wyjaśnił, że jak zostanie wprowadzony Mercosur, to wyginą rolnicy i KRUS nie będzie potrzebny. Dodał, że trzeba wziąć to pod uwagę i albo się przebranżowić albo iść z KRUSU na emeryturę.

Kierownik KRUS przekazała, że zostało jej 8 miesięcy do emerytury.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że osobiście właśnie tak myślał, że przedmówczyni to już nie dotknie, ale za niedługo się dowiemy, że rolnictwo i rolnicy są jak dinozaury i wymarli, jak wprowadzą to, co chcą zrobić.

Kolejno Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Pszczynie, celem omówienia stanu rolnictwa z punktu widzenia PZDR w Pszczynie.

Podczas obrad na posiedzenie Komisji przybył radny Grzegorz Nogły, w związku z czym obecnych było 15 radnych.

Kierownik PZDR omówiła powyższe, zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu.**

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy rolnicy przy opryskach są świadomi, w których godzinach mogą jeździć opylać? Zapytał, w jaki sposób informowani są rolnicy, czy

robione są jakieś szkolenia, czy spotkania w tym temacie, bądź czy wydawane są rolnikom ulotki?

Kierownik PZDR przekazała, że rolnik, aby stosować środki ochrony roślin musi mieć aktualne przeszkolenie. Dodała, że rolnik, który po raz pierwszy chce takie szkolenie skończyć, musi przejść przez 14 godzinne dwudniowe szkolenie, które kończy się egzaminem. Przekazała, że tam podane są wszystkie podstawowe rzeczy. Dodała, że po 5-ciu latach, jak już minie ten czas, żeby dalej opryskiwać, musi wykonać tzw. szkolenie przypominające, to jest 7 godzin lekcyjnych i również musi zdać egzamin. Przekazała, że dodatkowo na każdej etykiecie środka ochrony roślin są szczegółowe dane, bo oczywiście na szkoleniu nie są w stanie omówić wszystkich zasad, wszystkich środków ochrony roślin, bo w zależności od substancji czynnej one mogą mieć różne wymogi co do stosowania. Dodała, że każdy środek ochrony roślin przy zakupie ma etykietę, na której szczegółowo są podane zakresy temperatur, wiatru, czy terminów.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że jemu głównie chodzi o godziny, czy są rolnicy o nich informowani, w których godzinach mogą opylać?

Kierownik PZDR przekazała, że nie da się powiedzieć, o której godzinie, bowiem od wiosny do jesieni zmienia się długość dnia, ale na etykiecie wszystko jest napisane.

Radny Rafał Wróbel wyjaśnił, że pyta o to, bowiem ma pszczoły i chodzi jemu głównie o to, czy rolnicy wiedzą, że nie wolno im opylać, jak pszczoły są poza ulem.

Kierownik PZDR przekazała, że wiedzą, przy czym oprysk, to nie tylko środek ochrony roślin, to również mogą być nawozy płynne i mikroelementy, więc nie zawsze, jak rolnik przyska, przyska środkiem ochrony. Dodała, że rolnik ma obowiązek stosować się do etykiety i jeśli przyska w czasie odlotu pszczoł, to popełnia bardzo duży błąd.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że jego zdaniem jest to przestępstwo, a nie błąd. Dodał, że p. Kierownik mówi, że nie tylko chodzi o środki chemiczne, ale nie ma to nic wspólnego.

Kierownik PZDR przekazała, że rozumie, iż kiedy pszczoła zostanie spryskana nie zostanie wpuszczona do ula.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że nie zostanie wpuszczona do ula, bowiem ma inny zapach i może po prostu odlecieć gdzieś indziej. Kolejno zapytał, jakie są kary, jeśli ktoś opyla np. w południe?

Kierownik PZDR przekazała, że nie ma cennika w głowie, dlatego należałoby zaprosić Panią Kierownik Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że pyta dlatego, bo nie wie, czy rolnicy są świadomi, ile ich to może kosztować?

Kierownik PZDR przekazała, że nie tylko chodzi o koszty, ale o sam fakt zabijania innego stworzenia.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że to, że przedmówczyni mówi, że rolnicy mają czytać etykietę, nic nie daje. Dodał, że ludzie muszą odczuć na swojej skórze, że jeżeli nie stosują się do przepisów, zostaną ukarani i to porządnie, wtedy nie przyjdzie im do głowy, żeby w południe opylać. Przekazał, że rolnicy nie rozumieją, że jak nie będzie pszczoł, to nie będą mieli żadnych zbiorów, nic im nie urośnie. Dodał, że może pokazać p. Kierownik filmik, gdzie 30 m od pasieki rolnik przyjechał opylać.

Kierownik PZDR zapytała, czy przedmówca złożył skargę do PIORiN?

Radny Rafał Wróbel odpowiedział przecząco. Dodał, że złożył skargę rolnikowi, bowiem poszedł do niego i jemu bezpośrednio w cztery oczy wytłumaczył, że nie wolno robić takich rzeczy, to wziął, zwinął to i przyjechał dopiero wieczorem. Przekazał, że wytłumaczył jemu co o tym myśli, na czym to polega i co jemu za to grozi, że ma, to nagrane i jak to zgłosi, co z nim się stanie.

Kierownik PZDR przekazała, żeby następnym razem przedmówca, to zgłosił.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że rolnicy powinni wiedzieć, że nie wolno tego robić, a niektórzy robią, to nagminnie, bowiem zna takie osoby. Dodał, że nie wie, czy nie wiedzą, że tego nie wolno w tych porach robić, czy nieświadomi są, czy nie wiedzą, ile ich to będzie kosztować, bo przypuszcza, że jakby wszyscy dokładnie wiedzieli, jaka jest za to kara, nie wyjeżdżaliby traktorami z opryskiwaczem.

Kierownik PZDR zaproponowała, aby w przyszłym roku zaprosić p. Małgorzatę Pawłowską Kierownika Państwowego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa, która będzie bardziej kompetentna, aby odpowiadać na takie pytania.

Radny Rafał Wróbel zapytał Starostę, czy wie coś więcej „od swoich” nt. Mercosu, bowiem sprzeczne informacje dochodzą, a nasz Szanowny Premier mówi, że nie, a Kanclerz Niemiec mówi, że tak? Dodał, że ktoś kłamie i nie wie, czy p. Starosta wie coś więcej w temacie, jak to wygląda ze strony Polski. Zapytał, jaki jest stosunek naszego Rządu do tego, że będzie podpisany Mercosur?

Starosta przekazał, że niestety nie rozwieje wątpliwości przedmówcy, bowiem jego wiedza w tej kwestii jest taka sama, jak przedmówcy, czyli tylko ze środków masowego przekazu.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że oznacza, to iż oglądają tą samą telewizję.

Starosta przekazał, że nie ryzykowałby tego stwierdzenia.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że jak przełącza na inne programy, to nigdzie nie widział wypowiedzi Kanclerza, co oznacza, że chyba patrzą na jedną telewizję.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że prowadzona jest dyskusja nt. najmniejszych, co zbierają nam miodzik i zapylają, co jest bardzo ważne. Dodał, że skoro problem występuje na większą skalę, o czym mówił radny Rafał Wróbel, to nie wie, czy nie trzeba byłoby wysłać coś do rolników na wiosnę, aby ich uświadamiać, aby wiedzieli, że jak cokolwiek chcą w tym kierunku robić, żeby tego nie robili. Przekazał, że chodzi o to, aby byli uświadamiani takim powiadomieniem, aby utrwaliło się, to u nich, a jak, to nie poskutkuje pomyślimy o innych.

Przewodniczący Komisji przekazał, że szkolenia, o których mówiła p. Kierownik są obligatoryjne co roku na wiosnę, między styczniem a marcem.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że zna takich, że wczoraj prawo jazdy zrobili, a już na drugi dzień go stracili, także poprosił, aby jemu wierzyć, że to nic nie daje.

Przewodniczący Komisji przekazał, że osobiście mieszka na wsi i ma obok siebie dwóch rolników, którzy obrabiają m.in. jego pole, które im wydzierżawia i poprosił, aby jemu wierzyć, a kompletnie nie zna się, ale opryski, obojętnie, o której porze roku byłyby robione, zawsze robione są wieczorem albo podwieczór. Przekazał, że jego zdaniem rolnik, o którym mówił radny Rafał Wróbel robił, to z pełną świadomością, ale na głupotę nie ma rady. Dodał, że dobrze, iż radny zadziałał, jak policja. Dodał, że zawsze można zintensyfikować działania informacyjne, ale jego zdaniem wiele rzeczy zależy od samych rolników. Dodał, że w Radzie mamy kilku rolników, którzy doskonale wiedzą, jak to powinno działać. Przekazał, że nie wie, czy działania może

jeszcze zintensyfikować informacyjnie, jeżeli mamy ulotki, jeżeli prowadzone są szkolenia. Dodał, że jeżeli ktoś jest odporny na wiedzę, to naprawdę wiele nie pomoże.

Kierownik PZDR przekazała, że na każde szkolenie, które organizują, zawsze zapraszają kierowników jednostek, tj. ARiMR, KRUS, czy Piorinu i zawsze pewne rzeczy są przypominane. Dodała, że jeżeli ktoś nie chce wiedzieć, to się nie dowie albo i tak zrobi to, co będzie chciał. Przekazała, że środki ochrony roślin mają określoną temperaturę i jeżeli mamy lato, mamy upał, nikt nie opryska w dzień, bo po prostu jest to nieefektywne, będzie to wyrzucenie pieniędzy i jeszcze zrobi krzywdę pszczołom. Dodała, że większość rolników jednak stosuje się do tych podstawowych zasad, natomiast nie mają wpływu na to, co robią wszyscy.

Radny Bronisław Śmieja w odniesieniu do pytania radnego Ryszarda Ziobro dot. kwoty 741 zł na kwartał, czyli 200 zł na miesiąc przekazał, że osobiście pracuje na gospodarstwie od małego do 65 roku życia i teraz przeszedł na emeryturę. Dodał, że otrzymuje 1884,40 zł, zaś jego żona ma guza mózgu, otrzymuje 1024 zł i z tego żyją i nic nie mówią, ani nie krytykują. Przekazał, że jeśli Rząd i państwo uznawało, że rolnik ma tyle płacić, jakby powiedzieli jemu, że ma więcej płacić, to by to robił. Dodał, że płaci się to od hektara i osobiście ma 14,5 ha roli, bowiem zostało to jemu dane przez rodziców i dziś, to kultywuje, zaś syn na pewno nie będzie pracował na gospodarstwie, bowiem się z niego nie utrzyma i poszedł do pracy na kopalni, 1000 m na dole i ma większą wypłatę. Przekazał, że osobiście dziękuje Bogu, że żyje i za to ile ma, ale przynajmniej coś ma.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że rozumie, iż drugą część stawki określają rolnicy.

Kierownik KRUS przekazała, że nie robią tego rolnicy tylko Rada Rolników, ale tylko część dot. funduszu składkowego, tj. ubezpieczenie chorobowo-wypadkowe-macierzyńskie, zaś składka emerytalna jest zależna od wysokości emerytury podstawowej, więc jak emerytura podstawowa idzie co roku w marcu do góry, bo jest waloryzacja, to składka również.

Przewodniczący Komisji przekazał, że nie jest, to przedmiotem Komisji, ale radny Bronisław Śmieja, to dobrze określił, że jeżeli ktoś płaci 200 złotych na miesiąc, to jego emerytura nie będzie większa. Dodał, że osobiście nie wie, czy można opłacać sobie większy KRUS, bowiem ZUS można.

Kierownik KRUS odpowiedziała przecząco. Kolejno przekazała, że za dzień chorobowego jest 20 zł. Dodała, że jakie składki, takie wypłaty.

Kierownik KRUS przekazała, że jeśli radny Ryszard Ziobro chce porównać składki z działalnością gospodarczą, to chyba musieliby umówić się na 3 piwa i wtedy mogą dyskutować.

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby zakończyć tę dyskusję w tym temacie, bo i tak nie mamy wpływu na składki i możemy osobiście sobie myśleć, co sobie myślimy, bowiem każdy z nas ma swoje zdanie. Dodał, że osobiście również umówiłby się na, to piwo, bowiem prowadzi działalność gospodarczą i też coś na ten temat wie.

Radny Rafał Wróbel zwrócił uwagę przedmówcy, aby nie ograniczał radnym dyskusji, bowiem każdy radny ma prawo podyskutować i po to zbiera się Komisja.

Następnie Przewodniczący Komisji udzielił głosu Kierownikowi Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Pszczynie, celem omówienia stanu rolnictwa z punktu widzenia ARiMR w Pszczynie.

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR omówił powyższe, zgodnie z **załącznikiem nr 5 do protokołu**.

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że ma krótkie pytanie odnośnie do obrotu ziemi. Mianowicie zapytał, jak orientacyjnie obecnie kształtują obecnie ceny gruntów rolnych w naszym Powiecie? Dodał, że wiadomo, iż klasa ziemi ma znaczenie.

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że nie prowadzą takich rejestrów, jeżeli chodzi o ceny, to może bardziej dane GUS. Dodał, że być może na ich stronie są dane dot. cen, ale co najwyżej w skali województwa. Przekazał, że ceny są różne, bowiem z tego, co się słyszy, jest inaczej niż rzeczywiście w tych danych prezentowanych, tj. ogólnych.

Kierownik PZDR przekazała, że to jest kwestia ile ktoś jest w stanie dać, jaka jest wielkość działki, czy pasuje do przylegających, czy jest tam jakiś problem z projektem.

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że jeżeli działka jest perspektywiczna, pod budowę, to na pewno będzie w innej cenie niż typowo rolny grunt, jeszcze jakiejś gorszej klasy.

Przewodniczący Komisji przekazał, że decyduje o tym rynek obrotu nieruchomościami rolniczymi.

Radny Rafał Wróbel zapytał, ile p. Kierownik miał ostatnio spraw o dopłaty, że rolnicy nie wywiązują się ze swoich obowiązków, a biorą dopłaty za obszar?

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że tych obowiązków jest bardzo dużo.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że wie o tym, ale nie pyta o obowiązki, tylko o to, ile p. Kierownik miał spraw sądowych, aby wyegzekwować, że ludzie biorą pieniądze, a nie wykonują np. sieczenia, czy zaorania?

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że w ostatnich czterech latach nie było ani jednej. Dodał, że wcześniej było kilka, ale można byłoby je policzyć na palcach.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że rozumie, iż teraz już wszystko jest w porządku i nikt nie odbiega od normy, pieniądze są wypłacane i Biuro sprawdza wszystko dokładnie, czy wszyscy robią tak, jak Pan Bóg przykazał, przepisowo.

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że chciałoby się tak powiedzieć, ale niestety nie wszystkie wymagania są w stanie sprawdzić. Dodał, że w skali kraju jest obowiązek kontroli minimum 5% składanych wniosków.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że osobiście pyta o Powiat, a nie o skalę kraju. Dodał, że radni tworzą Radę Powiatu, więc pyta o Powiat. Zapytał, jaka jest u nas skala? Dodał, że skoro od czterech lat nie było żadnej rozprawy, to znaczy, że wszyscy wykonują wszystko dobrze. Zapytał, czy Biuro nie kontroluje?

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że kontrolują.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy kontrole wychodzą dobrze i nie ma problemu?

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że rzeczy, które kontrolują tak się kończą, ale na pewno nie są w stanie wszystkiego wykryć. Dodał, że jest prawie 2.000 wniosków i nie wszystko jest kontrolowane.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy kontrola jest wybiórcza, czy następuje w razie czyjegoś zgłoszenia?

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że obsługując wnioski poddają je kilku rodzajom kontroli. Mianowicie jest pierwsza kontrola prosta, później formalna, następnie administracyjna, gdzie jest szereg rzeczy do sprawdzenia. Dodał, że jest to tylko część rzeczy, które rolnik musi spełnić. Przekazał, że oprócz tego jest jeszcze kontrola w gospodarstwie, o czym mówił i to jest minimum 5% w skali kraju. Dodał, że tam jeżdżą już wyspecjalizowani kontrolerzy w Częstochowy. Przekazał, że większość rzeczy przyjmują na słowo, na oświadczenie, że to jest wykonane, bowiem nikt nie jest w stanie tego zweryfikować.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że osobiście pyta o dotację za grunt. Dodał, że jemu nie chodzi to, jak rolnicy mają jakąś trzodę, bowiem gospodarstwo jego nie interesuje.

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że to jest powiązane. Dodał, że według wymaganych kontroli, które sprawdzają, w większości jest w porządku i przynajmniej od 4 lat nie było żadnych spraw sądowych.

Radny Rafał Wróbel zapytał przedmówcę, jak długo jest Kierownikiem?

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że 10 lat.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że to właśnie taki pech, że jego brata Kierownik zaciągnął do sądu, stąd jego pytanie. Dodał, że tak właśnie jest, to kontrolowane na widzimisię, że jak kogoś chcą skontrolować, to kontrolują. Przekazał, że może przedmówcę zaprowadzić na takie grunty, które nie były dotychczas ani razu skontrolowane, a nie są przestrzegane przepisy, zaś dotacje są wypłacane. Dodał, że jak przedmówca chce, mogą się umówić i jego zaprowadzi i udowodni to. Przekazał, że fajnie byłoby, jakby Kierownik, to np. napisał. Dodał, że to jest, to samo, co z pszczołami.

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR poprosił, aby przedmówca w tej sprawie napisał.

Radny Rafał Wróbel zapytał, jak napisał? Kolejno zaprosił przedmówcę do Jankowic, z którym przejdzie i pokaże jemu, jak wyglądają pola. Dodał, że sąsiad koło sąsiada, jeden ma pole zaorane, a drugi ma ugorem i przenosi mu na jego działki.

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że być może jest tak, że wnioski nie są deklarowane do płatności.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że osobiście wie, że są.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, czy nie ma nadzoru nad sobą?

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że to już nie jest pytanie z ich dziedziny, więc nie potrafi odpowiedzieć. Dodał że jest, to najczęściej podmiot prywatny albo spółdzielnia.

Radny Bronisław Śmieja przekazał, że powie na swoim przykładzie, jak gospodaruje. Dodał, że ma swoje pole i wiadomo, że jest jeden sąsiad, który ma 0,5 ha, drugi ma 1ha, trzeci zaś 0,7 ha. Przekazał, że jeden mówi, że chciałby dać jemu pole, aby go obrobił, na co zgadza się, po czym mówi weź, jak chcesz, ale ci go nie dam, bowiem będę wypisywał wniosek, że będę miał dotację w kwocie 900 zł do 1 ha. Dodał, że obrabia pole, druga osoba pisze, że on to obrabia i każdego roku pyta, co będzie robił na przyszły rok, aby znów dać wniosek do Agencji i wziąć pieniądze. Dodał, że jemu nie da pieniędzy, ale płaci podatek gruntowy do Gminy. Przekazał, że jak widzi, że ma jeszcze choćby z tego pola jakiś grosz, to po prostu go obrabia. Dodał, że w sumie jemu gość dał 35 ha łąki. Przekazał, że jemu opłaca się to, bowiem wie mniej więcej za ile sprzeda siano, czy zboże i jak będzie widział, że jemu to się nie opłaca, podziękuje, ale on również nie będzie tego obrabiał, pozostanie to ugorem, bowiem nie ma sprzętu. Dodał, że nie da się tego ukrócić i Kierownik nie zrobić nic.

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR przekazał, że od przyszłego roku planowane jest wejście w życie, tak jakby, definicji rolnika i dużo może zmienić się. Dodał, że jest, to też pokłosie tego, o czym mówił radny Rafał Wróbel pytając p. Kierownik KRUS, czy boi się o pracę. Dodał, że z danych statystycznych wychodzi, że w przypadku Powiatu Pszczyńskiego ilość wniosków o dopłaty może zmniejszyć się o 30%. Kolejno zapytał radnego Rafała Wróbla, czy wie, jak zakończyła się sprawa w sądzie?

Radny Rafał Wróbel odpowiedział twierdząco. Dodał, że nie będzie tego roztrząsał na Komisji, ewentualnie może na ten temat porozmawiać w cztery oczy. Dodał, że osobiście wie, jak skończyła się sprawa, bowiem jego brat mieszka blisko niego i rozmawiają na różne tematy.

Przewodniczący Komisji przekazał, że w dniu dzisiejszym nieobecny jest Powiatowy Lekarz Weterynarii, po czym podziękował zaproszonym gościom za obecność i głos w dyskusji.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Krystianowi Szostakowi Wiceprzewodniczącemu Rady, celem omówienia projektów uchwał w sprawach **ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnego Rady Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 2)** oraz **uchylenia Uchwały Nr XXXIV/309/21 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 24 listopada 2021 r. w sprawie ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnego Rady Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 3).**

Wiceprzewodniczący Rady omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że chce powiedzieć jedną rzecz. Mianowicie, jak była oso tanio mowa o szpitalu, radny Rafał Wróbel zapytał jego, czy jest przeciwko oddziałowi. W związku z powyższym przekazał, że radny Aleksander Malcher prowadzi przedsiębiorstwo, które zajmuje się karetkami, które ma w Bielsku-Białej, Tychach i Pszczynie. Dodał, że w Bielsku-Białej ma super dochód, zaś w Pszczynie wychodzi na minus i w sumie wychodzi prawie 50.000 zł na minus i przez rok jest, to 600.000 zł. W związku z czym zapytał, czy radni będą jemu mówić, aby trzymał karetki? Zapytał, czy dla radnych pieniądze prywatne są inne od powiatowych? Przekazał, że czegoś nie rozumie.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że nie rozumie pytania przedmówcy. Poprosił, aby go wytłumaczył, o co chodzi.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że na poprzedniej sesji była mowa o szpitalu i osobiście na pytanie przedmówcy powiedział o likwidacji oddziału. W związku z czym teraz osobiście pyta, czy jeśli przedsiębiorstwo radnego Aleksandra Malchera będzie przynosić długi, to czy radni będą za tym, żeby on je dalej ciągnął? Dodał, że przecież za rok może go zlikwidować komornik. Przekazał, że tu różnią się pieniądze prywatne od szpitalnych. Dodał, że teraz składane są diety i również nie wie, z jakiej racji, bo mamy długi, a radni chcą większe diety. Przekazał, że jest to dla niego bardzo ciekawe.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że jest, to ciekawy wywód, ale nadal nie wie, o co chodzi. Dodał, że na sesji pytał przedmówcę, czy jest za likwidacją oddziału.

Radny Aleksander Malcher ad vocem przekazał, że radny Ryszard Ziobro zadaje bardzo mało zrozumiałe pytania. Dodał, że radny musiałby zaciągnąć informacji i sprawdzić, kto złożył wniosek o zmianę wysokości diet. Poprosił, aby radny zapoznał się z nim, a później dalej będzie opowiadał wywody, bowiem to, co mówi jest nieprawdą. Dodał, że radny jest słabo poinformowany, stąd stosuje takie wywody. Kolejno przekazał, że radny musi zrozumieć, że każdy obywatel Polski ma przez Konstytucję zagwarantowaną opiekę zdrowotną, a Rząd i poszczególne instytucje muszą, to realizować. Przekazał, że nawet, jak przynoszą one straty, bowiem są źle wyliczone punkty, to i tak muszą być i muszą funkcjonować. Dodał, że straty szybciej, czy później muszą być pokryte przez podatnika, tzn. z budżetu państwa, bowiem jest, to gwarantowane. Przekazał, że osobiście jest prywatnym przedsiębiorcą i jemu państwo nie dopłaci złotego, stąd nie może mieć długu, bo wtedy jest koniec. Dodał, że prywatny przedsiębiorca i publiczny przedsiębiorca to są dwa różne światy, bowiem publiczny musi funkcjonować i wykonywać te zadania, które nakłada na niego ustawa i tak to jest rozwiązane, a ten prywatny nie musi, on może zamknąć się, bo nikt jemu nie da złotego. Podkreślił, że to w ogóle inaczej funkcjonuje. Poprosił radnego Ryszarda Ziobro, aby zrozumiał jego, bowiem widzi, że ma dylemat i mówi o publicznych i niepublicznych jednostkach. Dodał, że radny również miał zakład niepubliczny, był prywatnym przedsiębiorcą, jak on osobiście. Przekazał, że nawet, jak będą wykonywać te same zadania i każdy z nich będzie miał szpital i będzie również szpital powiatowy, którego organem założycielskim jest np. powiat, marszałek, czy wojewoda, to musi go utrzymywać z ustawy nawet, jak ma 200.000.000 zł długu. Dodał, że Szpital w Bielsku-Białej ma 220.000.000 zł długu i nadal istnieje, bowiem nie da się go zamknąć. Zapytał, gdzie pójdą leczyć się pacjenci, czy będą umierać na ulicach? Dodał, że jest to zadanie Państwa, a to, że oni pompują te pieniądze z samorządów, jest mówiąc szczerze nieuczciwe. Przekazał, że samorzady muszą łożyć na utrzymanie służby zdrowia, co nie jest ich zadaniem, bowiem państwo musi wszystko zabezpieczyć. Dodał, że jest to wielkie oszustwo i tak, to wszystko funkcjonuje. Przekazał, że za czasów tamtej epoki, gdzie był socjalizm, nie było czegoś takiego, bo każdy szpital, każda przychodnia była publiczna i na to przychodziły środki z budżetu państwa, od wojewody i wszystko musiało funkcjonować. Dodał, że teraz mamy tzw. demokrację i mamy to, co mamy, czekamy na lekarzy po pół roku, a na specjalistów po dwa lata, co jest koszmarem, ale jest to ta nowoczesność i nowe rozwiązania, co jest koszmarem. Przekazał, że rozumie radnego, ale nie rozróżnia on tych dwóch rzeczy.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że zastanawia się, jak to powiedzieć, bowiem nie jest, to dla niego zrozumiałe, że radny Ryszard Ziobro ma pretensje do radnego Aleksandra Malchera, że ma przedsiębiorstwo i ma straty. Kolejno zapytał radnego Ryszarda Ziobro, co jego, to obchodzi, czy radny ma straty, czy zyski? Dodał, że jest, to jego prywatna firma i to z Powiatem nie ma nic wspólnego. Przekazał, że osobiście tego nie rozumie, o czym dyskutujemy. Jak radny robi jakieś wycieczki w stosunku do radnego Aleksandra Malchera, który ma przedsiębiorstwo i straty. Zapytał, co to radnego obchodzi, czy ma straty, czy zyski? Dodał, że to nie ma nic wspólnego i nie potrafi zrozumieć, o co radnemu chodzi. Przekazał, że radny zadawał pytanie, ale nadal nie rozumie, o co chodzi. Poprosił, aby radny nie obraził się na niego, ale takie wycieczki bezpośrednio do radnego Aleksandra Malchera, że jest przedsiębiorcą i tu ma straty, a tam ma zyski nikogo nie obchodzą.

Radny Ryszard Ziobro ad vocem zapytał, czy na karetce jest kontrakt tak, jak w szpitalu, czy nie?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to, co jest kontraktowane, to jest kontrakt, a to co nie, nie jest.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, czym różni się kontrakt szpitalny od kontraktu karetki?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że różni się, bowiem są, to inne zadania, inna forma działalności.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że kontrakt jest kontraktem.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przedmówca tego nie rozumie. Dodał, że nie wie, o co chodzi przedmówcy, ale to nie jest przedmiotem posiedzenia. Przekazał, że nie będzie odpowiadał na takie pytania.

Przewodniczący Komisji przypomniał, że omawiany projekt uchwały dotyczy uchylenia Uchwały Nr XXXIV/309/21 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 24 listopada 2021 r. w sprawie ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnego Rady Powiatu Pszczyńskiego, stąd poprosił, aby dyskusja dotyczyła omawianego projektu uchwały.

Radny Wiesław Konieczny zapytał radnego Ryszarda Ziobro, czy zrozumiał to, co powiedział Przewodniczący? Zaproponował, aby radni spotkali się na piwie i pogadali

sobie, ale to nie jest temat na rozmowę dzisiaj. Dodał, że głosowanie jest nad czymś innym, a radny zadaje bzdurne pytania.

Wiceprzewodniczący Rady przekazał, że czuje się zobowiązany do wyjaśnienia, skąd wziął się wniosek. Dodał, że wniosek do Biura Rady wpłynął od grupy radnych, z propozycją kompromisowego sposobu rozwiązania wysokości diet. Przekazał, że tak, jak mówił dziękując radnym, którzy brali udział w dyskusji na temat zmian w wysokości diet, wypracowano model, który zadawała wszystkim. Podkreślił, że nie jest, to zła wola, że podnoszone są diety, bowiem wynika, to z ogólnych przepisów i tak, jak już mówił poprzednio, jesteśmy jednym z ostatnich samorządów, jeśli nie ostatnim w Powiecie na pewno, który podniósł problem diet i nie w sposób maksymalny, tylko wyważony. Dodał, że dalsza dyskusja jest możliwa, ale wszystko rozstrzygnie się dzisiaj podczas głosowania Komisji, ale przede wszystkim pojutrze na sesji. Przekazał, że tam każdy może zabrać głos i głosować według własnego rozeznania. Raz jeszcze podziękował za kompromis w przygotowaniu tego projektu uchwały.

Przewodniczący Komisji podziękował przedmówcy za przypomnienie tematu punktu, w którym się znajdujemy.

Radny Jacek Sodzawiczny przekazał, że chciałby powiedzieć radnemu Ryszardowi Ziobro, że sytuacja była bardzo prosta. Mianowicie uzgodnił z p. Starostą oraz Wiceprzewodniczącym Rady i jako grupa radnych złożyli projekt uchwały.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, „dlaczego mówisz, że ja kłamię”?

Radny Jacek Sodzawiczny kontynuując przekazał, że grupa radnych pogadała się i złożyła projekt uchwały. Kolejno podziękował Staroście, bowiem wydaje się jemu, że była, to dżentelmeńska umowa. Dodał, że akurat nikt z PiSu tego nie składał, tylko radni z koła, bowiem rozróżniają się, jako członkowie PiSu i tacy, którzy nie są. Przekazał, że było, to uzgodnione jego zdaniem na dobrym poziomie merytorycznym, żeby wszystko poszło na spokojnie, bez żadnej dyskusji. Dodał, że trzymają się uzgodnień, dlatego podziękował Staroście i swoim radnym za to, że doszło do porozumienia. Przekazał, że nie widzi w tym nic złego, a nawet powie więcej, że jego zdaniem jest, to jakiś normalny przykład. Dodał, że nawet Wiceprzewodniczący Rady chyba cieszy się, jak to było załatwione. Przekazał, że to wszystko, co ma do powiedzenia, bowiem to nie jest jakaś wielka sprawa.

Następnie Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach **wynagrodzenia Starosty Pszczyńskiego (Druk Nr 4), wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie statków lub innych obiektów pływających na obszarze powiatu pszczyńskiego w 2026 roku (Druk Nr 5), zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (Druk Nr 7), zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025-2033 (Druk Nr 8) oraz zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2025 roku (Druk Nr 9).**

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

W odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025-2033 (Druk Nr 8)** radny Rafał Wróbel zapytał, czy spowodowane są rozbieżności w latach nakładów?

Skarbnik przekazał, że jeśli chodzi o nadzór autorski, to najwięcej nadzoru jest w zakresie budowy w 2025 r., a potem są już takie małe nakłady,

Kolejno Przewodniczący Komisji udzielił głosu Wicestaroscie.

Ponadto Wicestarosta zapoznał członków Komisji z projektem uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XV/163/20 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie ustanowienia Nagród Starosty Pszczyńskiego dla zawodników, trenerów i innych osób osiągających wysokie wyniki sportowe oraz zasad i trybu ich przyznawania** i poinformował, że wniosek z prośbą o wprowadzenie dodatkowego projektu uchwały podczas najbliższej sesji Rady, zostanie złożony do Przewodniczącego Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji przekazał, że omawiany projekt uchwały właściwie nie zmienia meritum podjętej uchwały, tylko jest uzupełnieniem tego, czego nie napisaliśmy w uchwale.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że przedmówca fajnie, to powiedział, że żeśmy nie napisali i właśnie to chciał zapytać Wicestarostę, jak to się stało, że Rada Powiatu głosuje uchwał i osoby, które ją przygotowały nie wiedzą o tym, że trzeba wpisać właśnie taki punkt, że można odebrać nagrodę? Zapytał, czy nie widzieli o tym, że w regulaminie nie ma tego, nie zasiękali wiedzy w jakimś urzędzie, że chcecie przygotować taką uchwałę i co w niej musi być, że teraz musimy ją wycofywać i na chybicka poprawić i przegłosować na nowo? Dodał, że osobiście

jego, to nurtuje, że jest sztab ludzi, niby fachowców, którzy wszystko wiedzą. Przekazał, że można było dowiedzieć się na ten temat, a teraz musimy, to poprawiać, bowiem nie jest, to taka pierwsza uchwała za jego kadencji, że to jest tak samo, jak Gmina dała Powiatowi ulicę Kasztanową, tj. Powiat może zlecić Gminie, ale Gmina nie może zlecić Powiatowi i tego też nie wiedzieli. Dodał, że niekiedy ręce opadają.

Wicestarosta przekazał, że projekt uchwały był oglądany, przeglądany, konsultowana z radcami prawnymi. Dodał, że okazało się, że w zasadzie brakuje nam odniesienia do jednego słowa, które jest w ustawie, tj. „pozbawienie”. Przekazał, że generalnie przy tworzeniu uchwały nie wyobrażaliśmy sobie, że może być powód, dla którego można cofnąć taką nagrodę. Przekazał, że w zasadzie chodziło też o to, że mieliśmy przekonanie, że weryfikowaliśmy nagrody na poziomie składania wniosku, że należy się albo nie i tak jest konstruowana uchwała. Dodał, że umknęło jedno słowo dot. pozbawienia i te trzy powody, które były odczytane są uzupełnieniem tego jednego słowa. Kolejno zapytał, czy to się w ogóle zdarzy, po czym odpowiedział, że nie wie.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że różni są oszuści.

Wicestarosta przekazał, że może być różnie.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że takie rzeczy można konsultować z radcami prawnymi przed głosowaniem.

Wicestarosta przekazał, że projekt był konsultowany, zaś wcześniej Nadzór nie wyrzucał tego typu uwag, bowiem patrzyli też przy innych uchwałach i nigdy nie było odniesienia.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że trzeba uczyć się na jakichś błędach.

Wicestarosta przekazał, że jego zdaniem lepiej, żeby to się na tej uchwale działo, że ją ćwiczymy i poprawiamy, niż na każdej innej i na dzień dzisiejszy lekcja jest taka, żeby wszystko zobaczyć 15 razy i przepatrzeć w kontekście uchwały, czepiając się każdego jednego poszczególnego słowa, które jak się okazuje ma znaczenie.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że to tak, jak z umowami, gdzie trzeba doczytać również ten mały druczek.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że omawiana uchwała nie wywołuje żadnych skutków finansowych, nic nie tracimy, ale powie o lepszej umowie. Mianowicie,

jak kiedyś podpisano umowę dzierżawy szpitala firmie Dializa, to tam dopiero są koszty. Dodał, że napisali, że jak firma Dializa będzie przejmować kontrakt razem ze wszystkim, ale nie napisali, jak ma go oddać i to był dopiero wielki problem i do dziś praktycznie ponosimy tego skutki. Przekazał, że to, o czym mówi Wicestarosta, to jest kropla w morzu, bowiem nie ma żadnych skutków. Dodał, że to, co wtedy było zrobione, to jak ta umowa była przygotowana, jacy prawnicy ją konsultowali, to sobie trzeba wyobrazić i jak, to się skończyło. Przekazał, że wszyscy, którzy znają temat, wiedzą najlepiej, jak to było. Dodał, że cesją żeśmy oddali i nie napisali, że cesją mają oddać, chodziło tylko o dwa słowa, że w taki sam sposób mają oddać szpital i kontrakt, jak go zabrali od nas. Przekazał, że tylko tyle wystarczyło napisać. Przekazał, że był wtedy radnym, jak przekazywaliśmy szpital. Dodał, że to był skutek podpisania, ale chodzi o to, jak niektóre małe dwa brakujące słowa potrafią wywołać ogromne straty, co stanowi problem. Kolejno zwracając się do radnego Rafała Wróbla przekazał, że myśmy się już na dużych rzeczach nauczyli, choć te małe, to pikus, bowiem osobiście obawiałby się tych dużych.

Przewodniczący Komisji przekazał, że nawet na takim długim etapie procedowania można powiedzieć, nie mylą się tylko ci, co nic nie robią, choć nie chce nikogo usprawiedliwiać, ale to się może zdarzyć, „na szczęście” tylko na takiej uchwale, która nie wnosi konsekwencji finansowych ani prawnych.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu Wiceprzewodniczącego Rady oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnego Rady Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 2),** został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 14 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Krystian Szostak, w związku z czym obecnych pozostało 14 radnych.

- 2) projekt uchwały w sprawie uchylecia Uchwały Nr XXXIV/309/21 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 24 listopada 2021 r. w sprawie ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnego Rady Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 3),** został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 13 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,

- 3) projekt uchwały w sprawie **wynagrodzenia Starosty Pszczyńskiego (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za” (Starosta nie brał udziału w głosowaniu),
- 4) projekt uchwały w sprawie **wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie statków lub innych obiektów pływających na obszarze powiatu pszczyńskiego w 2026 roku (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 14 głosach „za”,
- 5) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (Druk Nr 7)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 14 głosach „za”,
- 6) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025 – 2033 (Druk Nr 8)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 14 głosach „za”,
- 7) projekt uchwały w sprawie **zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2025 roku (Druk Nr 9)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 14 głosach „za”.

Ponadto Wicestarosta zapoznał członków Komisji z projektem uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XV/163/20 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie ustanowienia Nagród Starosty Pszczyńskiego dla zawodników, trenerów i innych osób osiągających wysokie wyniki sportowe oraz zasad i trybu ich przyznawania** i poinformował, że wniosek z prośbą o wprowadzenie dodatkowego projektu uchwały podczas najbliższej sesji Rady, zostanie złożony do Przewodniczącego Rady Powiatu.

Ad.3) Sprawy bieżące:

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia 22 września 2025 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 14 głosach „za” przez członków Komisji. Kończąc poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska wspólnie z pozostałymi Komisjami Rady odbędzie się w dniu **24 listopada 2025 r. o godz. 14⁰⁰**, celem analizy i opinii do projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2026 rok oraz zaopiniowania projektów uchwał Rady na sesję w listopadzie.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 16⁴⁶.

Przewodniczący Komisji Gospodarki,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska
Wojciech Lala

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik